

# JABŁOŃSKI, POD PRĄD

oślepia mnie miejskich świateł blask  
znów gubię się  
z betonu las  
niebo ze szkła  
uciec chcę

przez lewe ramie czarne myśli rzucam precz  
mimo prób od tyłu dnie  
wciąż śledzą mnie

lecimy wierząc w nasz własny świat  
lecimy tam gdzie, nie znajdą nas  
dzisiaj udawaj że nic już nie zmieni się  
lecimy wierząc w nasz własny świat

bez znieczulenia po kawałku znikam  
spadając znów  
podnoszę się i gnam pod prąd  
choć szydzi tłum

przez lewe ramie czarne myśli rzucam precz  
mimo prób od tyłu dnie  
wciąż śledzą mnie

lecimy wierząc w nasz własny świat  
lecimy tam gdzie, nie znajdą nas  
dzisiaj udawaj że nic już nie zmieni się  
lecimy wierząc w nasz własny świat